

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



BABCIU, PROSZĘ POMÓŻ MI. ZNÓW UDERZYLI OSZUŚCI

Data publikacji 09.10.2015

Tylko jednego dnia do 13 mieszkańców regionu zadzwonili oszuści, którzy podając się za funkcjonariuszy CBS lub członków najbliższej rodziny - córkę, wnuczkę próbowali wyłudzić od seniorów bardzo dużą gotówkę. W każdym przypadku dzięki postawie starszych osób ich pieniądze pozostały bezpieczne. Po raz kolejny pomagali w tym pracownicy banków, którzy reagowali widząc przestraszonych, innych niż zwykle klientów proszących o wypłatę całych oszczędności.

Uważaj na fałszywego wnuczka, bo dotarł do Braniewa

Nie daj się nabrać na słowa i płacz fałszywego „wnuczka”. Sprawdź czy to prawda, zanim wypłacisz wszystkie swoje oszczędności. Wczoraj w godzinach popołudniowych do trzech starszych osób zadzwonił na telefon stacjonarny fałszywy wnuczek prosząc o pomoc finansową. Oszuści, w jednym przypadku mężczyzna, a w dwóch pozostałych kobieta, swoją prośbę o finansową pomoc argumentowali tym, że mieli wypadek, w którym byli sprawcami zdarzenia. Kłamali, że natychmiast potrzebują gotówki, bagatela 200 tysięcy złotych, aby nie zostać zatrzymanym przez policjantów. Kiedy w słuchawce usłyszeli, że seniorzy nie mają takich pieniędzy mówili, że na początek wystarczy im 10 tysięcy zł.

Mieszkańcy Braniewa nie nabrali się na płacz do słuchawki i proszenie o pomoc. Czujność tych osób wzięła górę. Mimo, że w pierwszym momencie byli skłonni fałszywemu wnukom pomóc, upewnili się, że mają do czynienia z oszustem kontaktując się z prawdziwymi członkami swojej rodziny.

Policjanci odwiedzili banki, aby poinformować o próbach oszustwa i uwrażliwić na jego symptomy.

Akcja dotycząca wycieku danych bankowych

Oszuści uderzyli także w Olsztynie. We wszystkich trzech przypadkach podawali się za funkcjonariusza Centralnego Biura Śledczego. Fałszywy policjant pytał, czy mieszkaniec miasta otrzymał wezwanie do stawiennictwa w jednostce policji w sprawie wycieku danych bankowych. Dwóch seniorów zorientowało się, że mają do czynienia z oszustem i się rozłączyło.

Kilkanaście minut przed godziną 15.00 fałszywy policjant z CBS skontaktował się z 73-latką. Mieszkaniec Olsztyna został poproszony o pomoc w trwającej właśnie akcji policyjnej. Po wysłuchaniu informacji mężczyzna zgodził się współpracować z fałszywym policjantem i zaczął wykonywać polecenia przestępcy. 73-latek nie rozłączając połączenia telefonicznego najpierw poprosił swojego syna o podwiezienie do banku. Następnie wypłacił ze swojego konta bankowego 14 tys zł., które miał wrzucić do pobliskiego śmietnika. Kiedy pokrzywdzony chciał pozostawić swoje pieniądze we wskazanym przez oszustów miejscu, syn poinformował go, że ma do czynienia z przestępcami.

Pani Jadwiga była inna niż zwykle

Pani Maria (imię zmienione) to pracownica węgorskiej filii banku PKO BP. Przedwczoraj do placówki przyszła stała klientka, starsza pani. Jak powiedziała Pani Maria, Węgorsko to małe miasto, znamy się po imieniu. Pani Jadwiga (imię zmieniono) była inna niż zwykle. Miała bardzo zmartwione oczy. Zawsze uśmiechnięta, miła, radosna, nigdy nie narzekała, a przedwczoraj przestraszona, nawet przerażona. Kobieta prosiła o wizytę u dyrekcji banku. Tam poprosiła o wypłatę dosłownie wszystkich środków, które były dostępne. W sumie wzięła dużą gotówkę, którą jak twierdziła potrzebuje, bo wybiera się z mężem do szpitala. Działanie Pani Jadwigi było dla jej oszczędności bardzo niekorzystne. Kobieta biorąc z konta walutowego złotówki na wymianę dewiz traciła dużą kwotę. Był to kolejny sygnał, że dzieje się coś złego.

Kiedy starsza pani wzięła gotówkę, pracownicy banku postanowiły ją odprowadzić do domu. Wiemy, że trzeba iść po stronie, po której ktoś niesie torebkę. Pani Jadwiga w naszej asyście trafiła do klatki - relacjonowała Pani Maria. Nasza klientka cały czas twierdziła, że jest wszystko w porządku, że sobie poradzi i nie potrzebuje naszej pomocy.

Ostatecznie powiadomiono Policję. Jesteśmy podczas szkoleń uwrażliwiani na takie zachowania przestępców. Wiele się mówi na ten temat, ale zawsze może znaleźć się ktoś, kogo przed oddaniem pieniędzy powstrzyma, tak jak w przypadku Pani Jadwigi - pracownik banku, czy inna osoba z otoczenia.

To wzorcowe zachowanie pracownic banku, które znając swoich klientów zauważyły zmianę w zachowaniu starszej pani, zareagowały na niekorzystne dla niej działanie - przewalutowanie. Zawsze w takich i podobnych sytuacjach czekamy na telefon, tym bardziej, że sprawcy mogą obserwować potencjalne ofiary. Dlatego im szybciej otrzymamy sygnał, szybciej zareagujemy.

Edukujemy pracowników i informujemy klientów

To nie pierwszy raz, kiedy dzięki czujności naszych pracowników udaje się zapobiec tego rodzaju oszustwom. Od wielu miesięcy prowadzimy działania edukacyjne w oddziałach - radzimy, na jakie sytuacje zwracać uwagę i jak reagować na próbę wyłudzenia. W bankowych wydawnictwach ostrzegamy również klientów przed działaniami przestępców i apelujemy, aby porozmawiać z pracownikiem przed dokonaniem dużej wypłaty czy nieplanowanego przelewu na czyjeś konto. Prowadzimy również działania informacyjne w mediach. Kampania edukacyjna przynosi wymierne efekty - w ciągu ostatniego roku udało nam się we współpracy z policją udaremnić kilkadziesiąt oszustw metodą „na wnuczka” i „na policjanta” - powiedział Łukasz Świerżewski Rzecznik Prasowy PKO BP.

Nie informujemy postronnych osób o naszych akcjach

Nigdy żaden policjant nie informuje osób postronnych o podejmowanych działaniach, a szczególnie o tajnych akcjach. Nigdy też nie odbieramy i nie przekazujemy pieniędzy. Jeśli odbierzemy telefon i nasz rozmówca będzie przedstawiał się jako np. funkcjonariusz CBŚ, czy prokurator i pojawi się temat związany z koniecznością przekazania przez nas na jakikolwiek cel pieniędzy, natychmiast dzwońmy pod nr 997, czy 112 po prawdziwych policjantów.

KWP w Olsztynie / ig



Film Babciu, proszę pomóż mi. Znów uderzyli oszuści

Aby obejrzeć film włącz obsługę JavaScript w swojej przeglądarce.

[Pobierz plik Babciu, proszę pomóż mi. Znów uderzyli oszuści](#) (format mp4 - rozmiar 2.33 MB)